CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 212. ROK 1833. WTOREK 13 SIERPNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna........złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Euzebii M.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barómetr zredukowany na 0° Reanmiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 4, 512	+ 11,8	+ 7.5	Zaden	Pochmurno	Deszcz
12. 12	„ 4, 358	14,2	7,8	„ „	„	Deszcz
3	„ 4, 289	15,6	8,0	Pn. zachodni słaby	„	
9	„ 4, 322	+ 11,6	+ 5,1	„ „	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

W skutek uchwały rady familijney w opiece małoletnich po ś. p. Józefie Leszczyńskim pozostałych dzieci, w Sądzie Okręgu Igo dnia 19 lipca 1833 r. zapadłey, a przez Trybunał I. Instancyi dnia 8 Sierpnia 1833 r. Nr. 3107 zatwierdzoney, rozpocznie się dnia 19 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana to jest, w poniedziałek, w kamienicy pod L. 24 w Rynku, sprzedarz, w drodze licytacyi różnych ruchomości mianowicie: sreber, kosztowności, mebli, stolarszczyzny, sukien, i t. p.

Kraków 10 Sierpnia 1833 r.
(1r) *A. Matakiewicz.*

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ROSSYA

Petersburg 27 Lipca.

N. Cesarz mianował rozkazem dziennym z d. 23 t. m. jenerała porucznika hr. Orłowa w nadgrodę odznaczającey się służby, jenerałem jazdy, z zatrzymaniem tytułu jenerała-adjutanta Cesarskiego. J. C. W. Wielki xiąże Michał stanął d. 19 t. m. w Moskie.

Pułk dragonów, który dotąd nazwany był pułkiem xięcia Alexandra Wirtembergskiego, otrzymał swoję dawną nazwę. »Pułk dragonów Rygayskich.»

Tygodnik Petersburgski donosi: »Dziennik paryzki *le Messager* ogłasza umowę zawartą przez margrabiego Loulé w imieniu Don Pedra z Polskim jenerałem Bem w Oporto, względem utworzenia tam legii złożoney z samych Polaków, pod nazwiskiem *Legija Dona Maryi.*» Mundur będzie polski z portugalską kokardą. Cała ta legia, która uformowanie musi bydź ukończoném przed 31 lipca, składać ma naywięcey ze 3,200, a naymniey z 1694 ludzi; i jeźli przed rzeczoną datą do tey liczby niedoydzie cała umowa ma się uważać za nieważną.

(G. P. S.)

Dnia 24 Lipca.

Kommisararze rossyjski i turecki, wysłani do Anatolii dla sprawdzenia odwrotu armii egipskiey, wrócili do Stambułu w d. 6 lipca. Według rapportów ich, woysko Ibra-

himа przeszło już za góry Taurus; wszędzie władze, świeżo przez W. Portę mianowane, rozpoczęły swoje urzędowanie i cały kray wróciwszy do porządku, używa wszelkiey spokoyności.— Gdy tym sposobem pokóy w Azyi mnieyszey jest przywrócony, a zamiary N. Cesarza w całey swey rozciągłości dopięte zostały; ambassador Jego Cesarskiey Mości, hr. Orłow, stosując się do pełnomocnictwa i instrukcyi sobie danych, mniemał iż nadeszła chwila, w którey może nakazać powrót do Rossyi eskadrze i woysku cesarskiemu, powołanemu do czuwania aż dotąd nad spokoynością stolicy państwa Ottomańskiego. Porozumiawszy się więc w tey mierze z ministrami Jego Sułtańskiey Mości, ambassador nasz przesłał W. Porcie notę załączoną, na którą nastąpiła (również załączona tu) odpowiedź. Podajemy je do publiczney wiadomości, jako nowy dowód uczuciów zgody i wzajemnego zaufania, które nie przestają odznaczać naszych stosunków z W. Portą.— Przesyłając te dwa dokumenta, doniósł zarazem hr. Orłow, że gdy od czasu wysłania kommissarzy rossyjskiego i tureckiego, wszystkie przygotowania do powrotu ukończone zostały; woysko nasze wsiadło na okręty dnia 27 czerwca (9 lipca), a nazajutrz dnia 28 o godzinie 10 zrana, eskadra do Sewastopola odpłynęła. W chwili kiedy wyprawa nasza wraca do oyczyzny, możemy z prawdziwém zadowoleniem zastanowić się nad skutkami, które Rossya przez nią osiągnęła, i zwrócić jeszcze raz uwagę naszą na niebezpieczeństwa, których przezorna i stała polityka nasza uniknąć umiała. Państwo Ottomańskie zdawało się stać nad przepaścią. Nowa potęga zagrażała podbiciem Turcyi europeyskiey. Po dwóch stanowczych bitwach armia egipska zbliżała się do Stambułu. W samey nawet stolicy zdawały się okazywać głuche poruszenia. W śród tych nieszczęść i niebezpieczeństw, wezwał sułtan pomocy N. Cesarza. Oczekiwanie jego zostało spełnione. Podczas kiedy Ibrahim niebył oddalony jak tylko o parę marszów od Stambułu, 5 okrętów linijowych i 4 fregaty rorsyjskie wpłynęły na Bosfor. Obecność ich stała się dla stolicy rękoymią bezpieczeństwa i ochrony. W podobney wszalako chwili stanowczey, ukazanie się bandery rossyjskiey, było zdarzeniem za nadto nowém, ażeby uczucie wahania się nieprzebiło się nawet w pośród samegoż dywanu. Ale przeważył dobrze zrozumiany interes państwa Ottomańskiego, któryJego Sułtańska Mość mądrze ocenić umiał. W. Porta przejęła się zupełnie tém zaufaniem, na które słowo N. Cesarza zasługiwało. Eskadra nasza pozostała. Żądano nowych wzmocnień, które też nadeszły. Dwadzieścia wojennych okrętów rossyjskich zarzuciło kotwice swe pod Bujukdere i 10,000 woyska rozbiło obóz przy azyatyckim brzegu Bosforu. Co większa, Nayjaśnieyszy Cesarz oświadczył, iż flotta jego i woysko zachowają stanowisko które zajęły, aż do póki armia egipska niewróci za góry Taurus.— Ten był cel, ten musiał bydź i koniec interwencyi naszey. Przedsięwzięta jedynie dla zmuszenia Ibrahima do pokoju, i dla zabezpieczenia niepodległości państwu Ottomańskiemu, działalność Rossyi musiała zachować granice, które sam przedmiot jey i wyraźna wola N. Cesarza już naprzód zakreśliły. Żądano od nas pomocy. Daliśmy ją. Pośrednictwa wszelako naszego ani żądano, aniśmy też takowego nieofiarowali. Jako nieograniczony władzca prowincyi sobie podległych, mocen był sułtan powierzyć zarząd ich pod takiemi warunkami i temu wazalowi, którego mu się mianować podobało. Treść więc układów między W. Portą i baszą Egiptu, została (jak należało) zupełnie obcą dla Rossyi. Chodziło jey głównie o to tylko, aby pomoc przez nią daną, odznaczała się przez jak naywiększą energią; aby w oczach Europy usprawiedliwić zaufanie położone w prawym swym sposobie myślenia; i aby bronić i zachować od upadku mocarstwo przyjacielskie, spokoyne, które tyle sprzyja żegludze i handlowi naszemu, a zachowuje wiernie traktaty z nami zawarte.— W skutku zamiarów tych opiekuńczych, widzieliśmy, przez przeciąg 4ch miesięcy, straż Bosforu i spokoyność Lewantu powierzone honorowi bandery rossyjskiey. Zmusiwszy Turcyą r. 1829 do pokoju, było roku 1833 staraniem N. Cesarza, czuwać nad obroną państwa, które warunków pamiętnego tego traktatu święcie dochowało, a oraz utrzymać w nienaruszoności dobrodzieystwa ugody Adrianopolskiey, którą Rossya uważać będzie zawsze za pomnik narodowy umiarkowania i chwały.

KOPIA NOTY

Przesłaney W. Porcie w Bujukdere, pod dniem 25 czerwca (7 lipca) 1833.

Podpisany nadzwyczayny ambassador N. Cesarza Wszech Rossyi, dowódzca naczelny

siły pomocniczey lądowey i morskiey, przez Jego Sułtańską Mość powołaney i stanowisko swe w Bosforze mającey; zawiadomiony został przez kapitana sztąbu głównego gwardyi cesarskiey barona Lieven, który za porozumieniem się z W. Portą, wysłany został do Azyi mnieyszey, że armia egipska uskuteczniwszy odwrót swóy za góry Taurus, wstąpiła w granice prowincyi, które według woli Jego Sułtańskiey Mości, stanowić mają nowe wielkorządztwa nadane Mehmedowi Alemu, baszy Egiptu i synowi jego Ibrahimowi baszy. — W skutu tego zawiadomienia, ma podpisany zaszczyt prosić JW. Reis-Effendego, ażeby urzędownie raczył mu udzielić wiadomości, jakie w tymże samym przedmiocie W. Porta w prost otrzymać miała. Uprasza zarazem Reis-Effendego, aby zechciał wyjednać przyzwolenie Jego Sułtańskiey Mości na przywiedzenie do skutku rozkazów, które na ten przypadek ambassador otrzymał od N. Cesarza, dostoynego Pana swojego, a mianowicie względem bezpośredniego powrotu do Rossyi siły lądowey i morskiey, którey obecność miała jedynie trwać do ustąpienia woysk z Azyi mnieyszey, i do przywrócenia pokoju z Egiptem, na warunkach przez Jego Sułtańską Mość wskazanych.—Czyniąc krok ten równie zgodny z wyraźnemi oświadczeniami N. Cesarza, jak z szczeremi uczuciami przyjaźni, któremi N. Pan przejęty jest ku W. Porcie, korzysta popisany z tey sposobności, i ponawia JW. Reis Effendemu zapewnienie o wysokiém swém poważaniu.

(podp.) *Orłów.*

TŁÓMACZENIE NOTY URZĘDOWEY,

Którą W. Porta przesłała JW. hr. Orłów, pod d. 26 Czerwca (20 safer) 1833.

Wysoka Porta otrzymała w tłómaczeniu notę urzędową, którą pod dniem 25 czerwca przesłał Jey JW. hrabia Orłów, nadzwyczayny ambassador rossyjski, i w którey JW. hr. oświadczając, że woyska egipskie, przeszedłszy wąwozy gór Taurus, weszły już do krajów, które udzielone zostały baszy Egiptu Mehemedowi Alemu i synowi jego Ibrahimowi baszy, uprasza Reys Effendego, aby go zawiadomił o urzędowém doniesieniu, które w tey mierze W. Porta otrzymała, w którey nareszcie żąda przyzwolenia Jego Sułtańskiey Mości na to, iżby przystąpić mógł do uskuteoznienia rozkazów N. Cesarza względem natychmiastnego powrotu siły rossyjskiey lądowey i morskiey, którey obecność zależała od ustąpienia woysk egipskich z Azyi mnieyszey. W. Porta wyraziła to już w poprzednich oświadczeniach swych, uczynionych poselstwu temu a mianowicie hrabiemu Orłów, iż dowody przyjaźni i życzliwości, które N. Cesarz raczył dać państwu Ottomańskiemu, nie wygasną nigdy z jey pamięci; jakoż utrwaliły one, tak teraz jak na przyszłość, związek i otwarte postępowanie, które istnieją i coraz bardziey wzmacniają się między temi dwoma państwami. Równie napełnił W. Portę uczuciem wdzięczności ten porządek, ta karność, to godne zachowanie się, któremi się woyska cesarskie w stolicy Jego Sułtańskiey Mości odznaczyły; to dobre porozumienie, które panowało między niemi a woyskiem tureckiém, w szczegolności zaś świetne przymioty i pod każdym względem naychwalebnieysze postępowanie JW. hrabiego Orłów. Przeyście woysk egipskich na drugą stronę gór Taurus, zostało w samey istocie potwierdzone przez urzędników wysłanych na mieysce; dla tego W. Porta pośpiesza zawiadomić JW. Pana, że stósownie do jego żądania, Jego Sułtańska Mość zezwala na powrót lądowego i morskiego woyska rossyjskiego. W tym celu, oraz dla powtórzenia wyrazu wdzięczności za dowody przyjaźni i życzliwości ze strony N. Cesarza, wydała W. Porta nnieyszą notę urzędową, ponawiając JW. hrabiemu zapewnienie o wysokim szacunku i prawdziwém poważaniu, któremi ku niemu jest przejęta. *(G. C. W.)*

AUSTRYA.

Wiedeń 26 Lipca.

N. N. Cesarstwo przybędą do Pragi dnia 11 sierpnia, powracać będą z tamtąd przez Morawiją. J. C. K. W. młodszy król węgierski następca tronu państw ces. austryackich, przybył z swoją dostoyną rodziną z Baden do Schönbrunn, gdzie przemieszkiwać będą aż do powrotu cesarstwa.

Cesarz Jmć mianował naywyższym marszałkiem dworu xięcia Jozefa Schwarzenberga. Dnia 21 t. m. odjechał ztąd do Tryestu, królewsko-bawarski poseł przy dworze greckim, Pan Gasser, z kąd odpłynie na tey samey korwecie *Karolina*, która niegdyś cesarzową Brazylii odwiozła do Rio-Janeiro. Z Turcyi niemamy nic, tylko tyle,

że zgromadzone nad Dunajem woyska rossyjskie, mają wrócić na dawne swoje stanowiska, skoro otrzymają wiadomość, że hrabia Orłow z swoim korpusem opuścił zupełnie Bosfor.— Podpułkownik Prokesch opuścił Alexandryą i popłynął do Smyrny, zkąd uda się do Konstantynopola, dla porozumienia się z władzami tureckiemi, względem sprawionego przez siebie poselstwa. *(G. P. S.)*

PRUSSY.

Berlin 2 Sierpnia.

Król Jmć raczył rzeczywistemu radcy stanu P. Morawskiemu w Warszawie udzielić order czerwonego orła drugiey klassy z gwiazdą, a dyrektorowi dyplomatyczney kancelaryi J. O. xięcia Namiestnika radcy Hilferding, order orła czerwonego trzeciey klassy. *(G. P. S)*

ANGLIA.

Londyn 26 Lipca.

Bil względem emancypacyi żydów otrzymał pierwsze odczytanie w izbie wyższey.

Okręt przybyły z Kadyxu do Plimouth, otrzymał w drodze pod St. Vincent od jednego rotmana wiadomość, że admirał Napier dnia 12 t. m. odpłynął z Lagos do Tagu i dnia 16 t. m. miał uderzyć na Lizbonę; gdy się tenże okręt znaydował na wysokości morza, naprzeciwko Lizbony, słyszano mocne strzelanie w kierunku od Tagu i przez dalekowidz uważano wiele okrętów z rozpuszczonemi żaglami.

W starem mieście Londynie (Cyty) mówią w tey chwili powszechnie, iż rząd otrzymał wiadomość, że Lizbona zajętą została przez admirała Napier.

Drugie odczytanie bilu względem emancypacyi żydów w izbie wyższey, odroczono na dzień 1 sierpnia. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA

Oporto 6 Lipca.

Gazeta nadworna zawiera rozporządzenie wydziału sprawiedliwości i spraw duchownych, zakazujące rozszerzenia niepokojących pogłosek, przez któreby wierni Portugalczycy, zatrwożeni bydź mogli.

Listy z Beja donoszą, iż tam pannje wielkie poruszenie i co chwila oczekują przednich straży konstytucyonistów, które już stanęły w Mortela. Inne listy donoszą, iż wspomnione przednie straże 600 ludzi piechoty i 40 ułanów wkroczyli już do Beyry; prowadzi je syn powszechnie szanowanego starca Don Pedro Mello, ktory zakończył życie w wieży St. Juliao.

Angielski okręt, który tu przybył w 48 godzinach z Faro i Lagos, zawiadomił nas, że woysko xięcia Terceyry, już do 2 t. m. liczyło do 9000 ludzi. Okręt Don Miguela wystrzelił sześć razy z dział do angielskiego brygu *Leveret*, tą razą podobno nieskończy się na układach względem zadosyć uczynienia; podobno Anglicy sami sobie uczynią satysfakcyą. *(G. P. S.)*

WŁOCHY.

Ankona 22 Lipca.

Przyjechał tu niedawno oyciec inkwizytor świętego oficeum. Wczoray oddał wizytę jenerałowi Cubieres, a dziś objął urzędowanie swoje, wśród odgłosu wszystkich dzwonów kościoła S. Dominika które zapowiadały mieszkańcom rozpoczęcie tey uroczystey czynności. Ogłoszono tu rozporządzenie policyjne, iż każdy okręt na którymby napotkano papiezkiego emigranta, podpadnie konfiskacie. *(G. P. S.)*

Doniesienie.

W dniu 30 Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana w folwarku Morawickim odbędzie się publiczna licytacya matek i skopów, w ilości następującey:

Matek,	Klassy	I.	sztuk 6.
—	—	II.	— 14.
—	—	III.	— 42.
—	—	IV.	— 12.
—	—	V.	— 9.
—	—	VI.	— 15.
		Razem	sztuk 98.
Skopy,	Klassy	I.	sztuk 1.
—	—	II.	— 3.
—	—	III.	— 3.
—	—	IV.	— 12.
—	bez Klassy		— 1.
		Razem	sztuk 20.

Razem matek i skopów sztuk 118.